

Sygn. akt: I Ns 39/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Monika Mleczo-Pawlikowska
-----------------	-------------------------------

Protokolant:	sekretarz sądowy Dominika Ritter
--------------	----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Chełmnie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. J. i H. J. (1)

z udziałem A. C., M. S. i F. S.

o zasiedzenie

postanawia:

1. Oddalić wniosek.
2. Ustalić, iż koszty postępowania ponoszą wnioskodawcy i uczestnicy postępowania, każdy zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy M. i H. małżonkowie J. reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli o stwierdzenie, iż nabyli przez zasiedzenie z dniem 20 lipca 2015r. własność 2/3 udziału nieruchomości obejmującej działkę gruntu nr (...) położonej w (...), powiat (...) o łącznej powierzchni 0,7500 ha dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą (...).

W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik wnioskodawców wskazała, iż nieruchomość objęta wnioskiem oznaczona jest jako grunty rolne zabudowane oraz grunty orne. W księdze wieczystej jako właściciele nieruchomości ujawnieni są A. C. w 1/3 części, wnioskodawcy w 1/3 części we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej oraz M. i F. małżonkowie S. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej w 1/3 części. Wnioskodawca na przedmiotowej nieruchomości mieszka od dziecka. W 1977r. wnioskodawca wraz z ojcem wybudował na nieruchomości nowy dom. W dniu 20 lipca 1985r. wnioskodawca ożenił się z M. i od tej pory samodzielnie zajmował się domem oraz obejściem. Wnioskodawcy płacili podatki, wykonywali remonty. W dniu 20 sierpnia 1987r. rodzice formalnie przekazali wnioskodawcy oraz jego żonie gospodarstwo. Wnioskodawcy wiedzieli, że istnieją współwłaściciele nieruchomości, jednakże nikt ze współwłaścicieli nie występował z roszczeniem o zwrot udziału lub jego równowartości. Uczestnicy postępowania nie opiekowali się nieruchomością, nie płacili podatków, nie czynili żadnych nakładów. Wnioskodawcy posiadali

samoistnie przedmiotową nieruchomość nieprzerwanie przez okres wskazany w ustawie, zatem spełnione zostały przesłanki nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie.

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy F. S. i M. S. oświadczyli, iż nie zgadzają się na odebranie ich własności. Są oni współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości i nigdy nie zrezygnowali ze swojej własności o czym rodzina J. doskonale wiedziała, gdyż zezwolili oni na uprawę ich 1/3 części bez profitów w zamian wnioskodawcy byli zobowiązani opłacać podatek rolny. Ponadto uczestnicy przebywają u syna w R., którego grunty graniczą z gruntami wnioskodawców, zatem ich miejsce zamieszkania jest wnioskodawcom doskonale znane.

Uczestnik postępowania A. C. nie do końca zgadzał się z wnioskiem. Oświadczył, iż do 1997r. za tę działkę płacił podatek od nieruchomości, a wcześniej płacił go jego ojciec mimo, iż nie użytkował nieruchomości. Ponadto uczestnik proponował wnioskodawcom sprzedaż swojego udziału.

Sąd ustalił, co następuje.

Nieruchomość położona w (...) obejmuje działkę nr (...) stanowiącą grunty rolne zabudowane i grunty orne, o powierzchni 0,7500 ha. Dla nieruchomości tutejszy Sąd prowadzi księgę wieczystą (...). W dziale II księgi, jako właściciele nieruchomości ujawnieni są: A. C. w 1/3 części, H. J. (1) i M. J. w 1/3 części we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej oraz M. S. i F. S. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej w 1/3 części. Na nieruchomości posadowiony jest dom mieszkalny, obora oraz garaż.

/dowód: wypis z rejestru gruntów k. 3 i 4, odpis aktualny z księgi wieczystej (...) przesłuchanie wnioskodawcy H. J. k. 64v., przesłuchanie wnioskodawczynie M. J. k. 65, przesłuchanie uczestnika A. C. k. 65v/

M. i F. małżonkowie S. od chwili wyprowadzenia się z nieruchomości w latach 70 ubiegłego wieku, nie bywali na nieruchomości. Uczestnik uzgodnił z ojcem wnioskodawcy, iż ojciec wnioskodawcy będzie użytkował tę nieruchomość i płacił podatki, a uczestnik nie będzie pobierał z tego tytułu dzierżawy. Po nabyciu udziału we własności nieruchomości przez wnioskodawcę H. J. (3) uczestnik nie dokonywał z nim nowych ustaleń.

/dowód: przesłuchanie uczestnika M. S. k. 66v., przesłuchanie uczestniczki F. S. k. 66v./

Ojciec wnioskodawcy wybudował na nieruchomości nowy dom, wnioskodawca wyremontował przedwojenną oborę. Podatek od nieruchomości początkowo płacił ojciec wnioskodawcy.

/dowód: przesłuchanie wnioskodawcy H. J. (1) k. 64, przesłuchanie wnioskodawczynie M. J. k. 65/

W dniu 20 lipca 1985r. H. J. (1) i M. N. zawarli związek małżeński i wnioskodawczynie zamieszkała na nieruchomości. W dniu 20 sierpnia 1987r. umową zawartą przed notariuszem J. P. w C. Rep. A. (...) Z. J. i J. J. (2) – rodzice wnioskodawcy przekazali wnioskodawcy i jego małżonce prowadzone przez siebie gospodarstwo rolne obejmujące między innymi udział w przedmiotowej nieruchomości.

/dowody: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 6, zaświadczenie o zameldowaniu k. 7, umowa przekazania gospodarstwa rolnego k. 8-11, przesłuchanie wnioskodawcy H. J. (1) k. 64, przesłuchanie wnioskodawczynie M. J. k. 65/

Na przedmiotowej nieruchomości wnioskodawca mieszkał od urodzenia, a żona wnioskodawcy zamieszkała po ślubie. Wcześniej nieruchomością gospodarzyli rodzice wnioskodawcy, a po ślubie decyzje co do nieruchomości podejmowali już wnioskodawcy. Wnioskodawcy cały czas użytkowali tę nieruchomość, opłacali podatek od nieruchomości. Dom był remontowany, powiększony, wnioskodawcy dbali o podwórkę. Na nieruchomości nie pojawiali się ani państwo S. ani A. C.. Nie korzystali z podwórka i nie zajmowali się nim.

/dowód: zeznania świadka G. M. k. 57 – 57v., zeznania świadka B. M. k. 58, zeznania świadka H. B. k. 58v., przesłuchanie wnioskodawcy H. J. (1) k. 64/

Rodzice uczestnika A. C. po zakupie udziału w przedmiotowej nieruchomości nigdy na niej nie zamieszkiwali. Również opłacali podatek rolny od nieruchomości do 1993r. kiedy to swój udział przekazali synowi. A. C. opłacał podatek rolny od tej nieruchomości do 1997r., kiedy to uzgodnił z wnioskodawcą, iż to wnioskodawca będzie opłacać podatek skoro to on użytkuje nieruchomość. W tym roku grunt ten został odpisany od wymiaru podatku rolnego uczestnika. Uczestnik jeszcze dwukrotnie proponował sprzedaż działki, ale wnioskodawcy nie byli tym zainteresowani z uwagi na brak pieniędzy. Uczestnik nie wchodził na nieruchomość i nie robił żadnych porządków, skoro użytkowali ją wnioskodawcy.

/dowód: przesłuchanie uczestnika A. C. k. 65v, zobowiązanie pieniężne z tytułu podatku rolnego za 1997r. k. 72, decyzja odpisowa z dnia 04.04.1997r. Wójta Gminy U. k. 73, decyzja (...)U. z dnia 24.02.1998r. w sprawie łącznego zobowiązania za 1998r. k. 74, zeznania świadka B. M. co do chęci uregulowania prawa własności nieruchomości, podziału działki i płacenia podatku przez ojca uczestnika A. C. k. 58/

Wnioskodawcy dokonywali opłat z tytułu podatku od nieruchomości od 2010r. do 2017r.

/dowód: zaświadczenie (...)U. k. 69/

Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zaoferowany przez wnioskodawców materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i dowodów z dokumentów. Sąd dopuścił również dowód z przesłuchania wnioskodawcy i uczestników, albowiem po przeprowadzeniu dowodów wskazanych przez wnioskodawcę zostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków G. M., B. M., H. B. i W. K.. Ich zeznania były spójne i korespondowały wzajemnie ze sobą jak i z przesłuchaniem wnioskodawców. Na marginesie zauważyć należało, iż wszyscy świadkowie mówiąc o nieruchomości opisywali użytkowanie przez wnioskodawców tylko podwórka wokół domu. Tymczasem na nieruchomości tej oprócz podwórka znajduje się również dom, garaż, a cała nieruchomość pozostaje we współwłasności pięciu osób. Sąd w szczególności dał wiarę zeznaniom świadków G. M. i B. M. w zakresie tego, iż wnioskodawcy oraz ich rodzice uiszczali podatek od nieruchomości. Świadkowie w zasadzie nie orientowali się czy podatek ten uiszczali tylko wnioskodawcy, czy również pozostali właściciele, nie orientowali się jak dokładnie długo podatek ten był opłacany przez wnioskodawców czy ich rodziców. Dodatkowo fakt opłacania podatków znalazł potwierdzenie w przesłuchaniu wnioskodawców, którzy zeznali, iż z uwagi a upływ lat nie mogą tego wykazać dokumentami.

Generalnie Sąd dał wiarę przesłuchaniu wnioskodawców H. J. (1) i M. J. gdyż ich zeznania były spójne i korespondowały ze sobą. Wnioskodawcy nie orientowali się w tym, czy ojciec wnioskodawcy dokonywał jakich ustaleń z uczestnikami – M. i F. małżonkami S. w zakresie opłacania podatku, natomiast w braku kontr dowodu brak było podstaw by odmówić wiary uczestnikom w tym zakresie.

Sąd dał wiarę uczestnikowi A. C. gdyż jego zeznania były spójne i szczerze. W szczególności dano wiarę w zakresie tego, iż nie było tak, że nie interesował się on w ogóle nieruchomością. Uczestnik logicznie zeznał, iż nie chciał wchodzić na nieruchomość skoro użytkowali ją wnioskodawcy. A nikogo nie można zmusić do kupna. Również dano wiarę uczestnikowi, w zakresie tego, iż przez jakiś czas opłacał podatki, gdyż okoliczność tą wykazał dokumentami.

Również brak było podstaw do odmówienia wiary uczestnikom M. S. i F. S., szczególnie w zakresie tego, iż uczestnik ustalił z ojcem wnioskodawcy, że ojciec wnioskodawcy będzie użytkował nieruchomość w zamian za opłacanie podatku a uczestnik nie weźmie dzierżawy. Wnioskodawcy nie wiedzieli, czy takie uzgodnienia były pomiędzy starszymi właścicielami nieruchomości i nie wykazali w żaden sposób, by do takich uzgodnień nie doszło. Natomiast sposób zeznawania przez uczestników, osoby starsze, którzy bardzo żywo reagowali, przekonująco i szczerze zeznawali na tę okoliczność, uwiarygadniał ich zeznania.

Za wiarygodne uznano zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż były jasne i kompletne. Ponadto ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Przechodząc do rozważań prawnym na wstępie zauważyć należało, iż wnioskodawcy wnieśli o stwierdzenie zasiedzenia udziału 2/3 części we własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), określając tę nieruchomość jako podwórko na którym znajduje się dom i zabudowania. Jako początek biegu terminu zasiedzenia wnioskodawcy wskazali 20 lipca 1985r., kiedy to zawarli związek małżeński a żona wnioskodawcy zamieszkała na nieruchomości. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, iż data ta była późniejsza, gdyż sam fakt zawarcia związku małżeńskiego, wprowadzenie się na nieruchomość na której mieszkają rodzice i teściowie małżonka, nie oznaczają jeszcze, iż wnioskodawcy mieli możliwość podejmowania decyzji co do nieruchomości. Również świadek G. M. – siostra wnioskodawczyni zeznała, iż do czasu przekazania udziału w nieruchomości przez rodziców wnioskodawcy wszyscy razem gospodarzyli nieruchomością ale było ciężko. Zatem ewentualną początkową datę początku biegu zasiedzenia sąd przyjął 20 sierpnia 1987r. kiedy to rodzice wnioskodawcy przekazali mu gospodarstwo rolne.

Zgodnie z art. 172§ 1 i 2 kc posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Przesłankami nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenia są posiadanie samoistne (władanie rzeczą jak właściciel) oraz upływ czasu 20 lub 30 lat w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza.

Posiadaczem samoistnym jest taki posiadacz nieruchomości, który włada nią jak właściciel. Elementami posiadania jest **corpus** (czyli fizyczne władanie rzeczą), jak i **animus** (czyli wola władania rzeczą dla siebie jak właściciel) Przejawem samoistnego posiadania, są uprawnienia takie jak właściciela; prawo rozporządzania rzeczą, prawo korzystania z rzeczy i prawo posiadania rzeczy. Posiadacz samoistny winien wykonywać wszystkie czynności względem rzeczy, tak jakby był jej właścicielem. Może więc zgodnie z art. 140 kc z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Posiadacz samoistny musi znajdować się w sytuacji pozwalającej na dokonywanie czynności, których mógłby dokonywać właściciel. Orzecznictwo sądowe wskazuje przykłady wielu stanów faktycznych – czynności faktycznych świadczących o władztwie nad rzeczą.

Co do zasady w sprawach o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, wystarcza wykazanie władztwa faktycznego nad rzeczą (corpus), w związku z istnieniem domniemania z art. 339 kc. Posiadacz samoistny nie musi udowadniać, iż władał nieruchomością z zamiarem władania dla siebie jak właściciel (animus) (tak postanowienie SN z 21.7.2006 r., (...) L.). Zwalnia go z tego domniemania samoistnego posiadania wskazane w art. 339 kc, zgodnie z którym domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym.

Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja zasiedzenia udziału we współwłasności przez jednego ze współwłaścicieli. W orzecznictwie i judykaturze ugruntowany jest bowiem pogląd, iż zasiadający współwłaściciel musi w postępowaniu o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności udziału w nieruchomości, której jest współwłaścicielem, nie tylko udowodnić, przesłanki z art. 172 kc, ale także, że rozszerzył zakres swojego samoistnego posiadania ponad swój udział i **uzewnętrznił** tę zmianę wobec pozostałych współwłaścicieli i ją wyraźnie **zamanifestował** (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20.10.1997 r., (...) Nr 4, poz. 61). Przy czym w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego większy nacisk kładzie na manifestowanie zmiany zamiaru władania nieruchomością wobec pozostałych współwłaścicieli niż wobec osób trzecich, czyli otoczenia. Ponadto w orzecznictwie dominuje pogląd, iż niewykonywanie przez innych współwłaścicieli swojego współposiadania, nie świadczy automatycznie o samoistności posiadania współwłaściciela wykonującego władztwo (tak postanowienie z dnia 12.2.2015 r., (...) L.; postanowienie z dnia 15.5.2013 r., (...) L.). Sąd Najwyższy argumentując brak możliwości skorzystania z domniemania z art. 339 kc, powołuje się na art. 206 kc. (zob. postanowienie z dnia 26.6.2013 r., II (...), L.; post. z 2.4.2014 r., (...), L.; post. z

30.10.2013 r., (...) L.). Współwłaściciel musi udowodnić, że władał nieruchomością (ponad swój udział) z zamiarem władania dla siebie jak właściciel (animus).

Zgodnie bowiem z art. 206 kc każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie w jakim daje się to pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest konsekwencją przyjętej w art. 195 kc koncepcji prawa współwłasności jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom. Niepodzielność prawa wyraża się w tym, iż każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest zatem posiadaniem właścicielskim i samoistnym. Stanowi bowiem realizację tego niepodzielnego prawa do rzeczy. Niewykonywanie prawa posiadania przez innych współwłaścicieli nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejmuje rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, jednak wymaga, na co wskazywał Sąd Najwyższy, żeby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, iż zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 kc. i uzewnętrznił tę zmianę wobec pozostałych właścicieli. Ponieważ uprawnienia współwłaściciela do rzeczy są bardzo szerokie, koniecznym jest wykazanie konkretnych faktów potwierdzających rzeczywiste przejście praw i obowiązków innych współwłaścicieli i to w sposób pozwalający im dostrzec te zmiany. I tak w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 stycznia 2009r. w sprawie (...) Sąd Najwyższy wskazał, iż o posiadaniu samoistnym współwłaściciela nieruchomości zamieszkującego w znajdującym się na niej budynku, w zakresie udziałów we współwłasności innych współwłaścicieli nie przesądza sam fakt samodzielnego wykonywania uprawnień, ponoszenie ciężarów związanych z korzystaniem z nieruchomości, a nawet pokrycie przez niego kosztów remontu lub modernizacji budynku. Może to powodować odbieranie przez otoczenie takiego współwłaściciela jako właściciela całości nieruchomości. Niemniej decydujące znaczenie ma tu zachowanie i postawa pozostałych współwłaścicieli, jako że właściciel uprawniony do współposiadania całości mógłby łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli powołując się na zmianę swojej woli, a więc elementu subiektywnego. W orzeczeniu z dnia 29 czerwca 2010r. Sąd Najwyższy jednoznacznie przesądził, iż nawet określanie przez współwłaściciela siebie jako „właściciel” całej nieruchomości w korespondencji z urzędami nie stanowi przejawu objęcia samoistnym posiadaniem cudzych udziałów w nieruchomości. Zaś jedynie wykroczeniem ponad uprawnienia wynikające z udziału we współwłasności mogłoby przemawiać podejmowanie samodzielnymi decyzjami o znaczących remontach i zmianach w przedmiocie współwłasności, a także zatrzymywanie dla siebie dochodów.

Tak więc to na wnioskodawcach zgodnie z art. 6 kc spoczywał ciężar wykazania, że zostały spełnione przez nich przesłanki nabycia przez zasiedzeniu udziału wynoszącego 2/3 części we własności nieruchomości stanowiącej działkę (...). Wnioskodawcy nie wykazali, by samoistnie posiadali całą przedmiotową nieruchomość ponad realizację swego udziału, z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej nieruchomości uczestników i dawali temu wyraz, szczególnie w stosunku do nich. Całe dowodzenie wnioskodawców opierało się na tym, iż jako posiadający właściciele zajmowali się nieruchomością, remontowali dom, uiszczali podatki korzystając z tego, iż pozostali współwłaściciele nie bywali na nieruchomości i nie interesowali się nią (przy czym małżonkowie S. z uwagi na uzgodnienia z ojcem wnioskodawcy, a uczestnik A. C. z uwagi na zamieszkiwanie wnioskodawców na nieruchomości i brak potrzeby wchodzenia). Zeznania świadków miały wtórne znaczenie, zwłaszcza, iż dotyczyły one manifestowania na zewnątrz przez wnioskodawców samodzielnego wykonywania uprawnień właścicielskich (a do wykazania posiadania samoistnego do zasiedzenia udziału w nieruchomości przesądzająca jest podstawa i zachowanie współwłaścicieli). Zresztą sama wnioskodawczyni zeznała, iż nigdy „pan S. nie przychodził i nie interesował się. My nic nie mówiliśmy, użytkowaliśmy całość tj. 75 arów”. Analiza zeznań wnioskodawczyni z których wynikało, iż wnioskodawcy akceptowali to, że pozostali współwłaściciele nie posiadają nieruchomości, nie wykazała, by wnioskodawcy podejmowali jakieś czynności (poza czynnościami związanymi z ponoszeniem ciężarów utrzymania nieruchomości, remontów znajdujących się budynków), rozmowy i by manifestowali w stosunku do pozostałych współwłaścicieli zamiar odsunięcia ich od realizacji praw do tej nieruchomości. Nie świadczył o tym również sam fakt opłacania podatków, a więc ponoszenia ciężarów związanych z nieruchomością, które jest istotą prawa własności czy współwłasności. Na marginesie wskazać należało, iż z uwagi na upływ czasu nie było możliwym ustalenie, od kiedy te podatki były uiszczane i czy tylko wyłącznie przez

wnioskodawców czy również przez pozostałych współwłaścicieli. Przedłożone przez wnioskodawców zaświadczenie Wójta stwierdza jedynie, iż co do przedmiotowej nieruchomości nie istnieją zaległości w podatkach i podatki są regulowane. Wnioskodawcy poza swoimi zeznaniami i częściowo zeznaniami świadka – siostry wnioskodawczynie nie przedstawili dowodów na to, iż przez całe 30 lat to wyłącznie oni płacili podatek od nieruchomości.

Uczestnik A. C. wykazał, iż do 1997r. opłacał podatek rolny od tej nieruchomości, następnie doprowadził do odpisania tej nieruchomości od uiszczanego podatku, o czym co logiczne musiał wiedzieć wnioskodawca, skoro odpisywanie takie odbywa się w drodze decyzji administracyjnej. Sąd nie miał podstaw do nie dania wiary uczestnikowi, iż proponował wnioskodawcom odsprzedaż działki.

Uczestnicy M. i F. małżonkowie S. byli bardzo zaskoczeni złożonym wnioskiem. Zgodnie zeznali, iż nie interesowali się nieruchomością, gdyż jeszcze za życia ojca wnioskodawcy uzgodnili z nim, że będzie on użytkował całą nieruchomość w zamian za uiszczanie podatków. Logicznym było zeznanie uczestnika, iż „skoro to uzgodnił to po co miał tam jeździć, jak tam nic nie miał tylko użytkował wnioskodawca i jego ojciec. Z ojcem uzgodnił co i jak, a syn nie był ani razu”. Wnioskodawca zeznał dalej, iż „jak oni to wybudowali to po co miał chodzić, jak oni to użytkowali to do obcego po co miał chodzić”. Z zeznań uczestników nie wynikało zatem, by wnioskodawcy uzewnętrzynili w stosunku do nich rozszerzenia swojego posiadania poza realizację uprawnienia z art. 206 kc.

Reasumując zdaniem Sądu sam fakt nie przychodzenia na nieruchomość przez pozostałych współwłaścicieli, nie dokonywania tam żadnych czynności, nie świadczy jeszcze o tym, by wnioskodawcy rozszerzyli zakres samoistnego posiadania również na udziały a więc posiadanie uczestników. Sami zaś uczestnicy logicznie wykazali dlaczego nie zajmowali się czy nie przychodzili na nieruchomość.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności, wniosek podlegał oddaleniu o czym orzeczono na postawie art. 172§ 1 i 2 kc a contrario.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520§ 1 kpc, zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane z swym udziałem w sprawie. Wnioskodawcy we wniosku nie domagali się zasądzenia od uczestników zwrotu kosztów postępowania.